

*ks. Andrzej Zagórski MS*  
Rzym

## MARYJA, MATKA NOWEGO ŻYCIA.

*NIEKTÓRE ASPEKTY BIBLIJNEJ  
SYNTEZY TAJEMNICY WCIELEŃ*

*INSPIROWANE REDEMPTORIS MATER 7-24*

5

### ZAMIAST WSTĘPU

Pośród starożytnych przedmiotów, które znajdują się w małym muzeum obok Bazyliki Zwiastowania w Nazarecie jest kapitel. Może on pochodzić z wczesnochrześcijańskiego kościoła. Przedstawia dwie postaci: kobietę i mężczyznę. Kobieta w koronie, kroczy zdecydowanie podpierając się krzyżem. Ciągnie za rękę mężczyznę, który wydaje się stawiać opór swej przewodniczce. Jego zgarbiona postawa i lewa ręka, która przytrzymuje płaszcz, jak gdyby obawiając się odsłonić nagość, wyraźnie mówią o niepewności i lęku. Kierunek wyznacza przewodniczka, lecz może budzić zdumienie, bowiem, w przeciwieństwie do wyrazistości mężczyzny, ma nieczytelne rysy twarzy. Kim jest kobieta? To postać, która zapewne przedstawia wiarę. Co oznacza kontrast pomiędzy ich rysami twarzy? Może oznacza, że postęp i wkraczanie w przyszłość wiążą się z tajemnicą,

budzą więc lęk i bez wiary nie można ich dokonać, przeszłość zaś jest łatwa do przedstawienia i nie wymaga wyobraźni.

Zobaczymy pod postacią przewodniczki Maryję. Może być Ona symbolem wiary, bo wydoskonalila wiarę Abrahama i właśnie na Niej spoczęło pierwsze błogosławieństwo Nowego Testamentu: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1, 45).

Bardziej niż wnikliwego poszukiwania, temat nowego życia wymaga wejścia w plan Boży i zmysłu wiary. Wnikając zatem w misterium nowego życia pozwólmy się prowadzić Matce Pana. Dziecko, które Maryja poczyzna jest bowiem Synem Bożym, dlatego Jej macierzyństwo jest absolutną nowością. Stajemy wobec wydarzenia, które przerasta każdego człowieka i zaprasza do najwyższej czci, bo chociaż „Maryja nie jest Bogiem świętyni, ale jest przecież świątynią Boga”. Te słowa św. Ambrożego przytacza Gianfranco Ravasi i dodaje: „bo w Jej łonie objawia się Bóg przyjmując ciało człowieka”<sup>1</sup>.

Niech ta refleksja nie tylko zainspiruje większą cześć, ale pozwoli nam też doskonalej przyjąć Maryję do siebie! Swą postawą pomaga nam św. Józef, który jest pierwszym świadkiem misterium Wcielenia Boga Żywego. Wydarzenie go absolutnie przerastało. We śnie usłyszał jednak słowa: „Nie bój się wziąć do siebie Maryi...” (Mt 1, 20). Jako mąż sprawiedliwy, Józef nie uląkł się tajemnicy Maryi, ale stał się jej częścią w posłuszeństwie Panu. Daje świadectwo czci i głębokiej kontemplacji macierzyństwa Maryi św. Jan, umiłowany uczeń Jezusa. Pomagają nam swą postawą także pastuszkowie z La Salette, którzy spontanicznie przybiegli do Maryi, kiedy ich wezwała „Zbliźcie się moje dzieci...”. Ich także przerosło spotkanie z zanurzoną w chwale Matką nowego życia, a jednak otworzyli swe serca i wsłuchali się w Jej słowa, aby je potem przekazać „Jej ludowi”.

Podjęty temat może pomóc nie tylko lepiej zrozumieć osobę Matki Najświętszej, ale również tak aktualną problematykę życia. Warto zauważyć bowiem, że tajemnica i wartość życia, jego pochodzenie i przekazywanie, ochrona i rozwój, ale także zanikanie i śmierć budzą dzisiaj najwięcej

---

1 G. RAVASI, *L'albero di Maria. Trentun "icone" bibliche mariane*, Milano 1994, 33.

## 5. Maryja, Matka nowego życia...

kontrowersji. Bardziej niż pokój i postęp, wolność i piękno ważne jest życie, ono jest bowiem podstawą wszystkich innych wartości. Nie ma więc obszaru doświadczenia czy refleksji, który nie dotykałby życia w jakimś wymiarze: cielesnym i seksualnym lub psychicznym, duchowym i moralnym, estetycznym lub legalnym; w kontekście miłości, radości i spełnienia lub też nienawiści, niepewności i lęku wobec życia, ze względu na walkę o prawa do życia albo klonowanie czy wręcz produkowania życia.

### TEOLOGIA ŻYCIA W PIŚMIE ŚWIĘTYM I MIEJSCE MARYI

Wszystkie najistotniejsze tematy Pisma świętego skupiają się w teologii życia: życia którego dawcą i panem, obrońcą i uzdrowicielem jest Bóg żywy, będący pełnią nieskończonego życia. „Bóg śmierci nie uczynił i nie cieszy się ze zguby żyjących” (Mdr 1, 13), jest „miłośnikiem życia” (Mdr 11, 26). Dlatego Izraelita widzi istnienie i życie nie tyle jako zjawisko naturalne, psychiczne czy duchowe, ale jako jeden, całościowy dar Jahwe dla człowieka<sup>2</sup>. Człowiek stworzony na obraz Boga jest w jakimś sensie kompendium wszelkiego życia, ukoronowaniem istnień żyjących na ziemi. Dlatego ma on za zadanie pomnażać życie i jest za życie odpowiedzialny. W tej wielkiej odpowiedzialności nie jest jednak pozostawiony sobie samemu. Cała Biblia przekonuje, że Bóg kocha człowieka, nieustannie wychodzi mu naprzeciw i troszczy się o jego życie, nie tylko osobiste, ale także wspólnotowe. „Judaizm jest celebrazją życia, a życie jest celebrazją wspólnoty ludu”<sup>3</sup>.

2 Por. H.-G. Link, Vita, w: Coenen L., Beyreuther E., Bietenhard H., (red.), *Dizionario dei concetti Biblici del Nuovo Testamento*, EDB, Bologna 1991, 1996. H. Haag mówi, że życie jest „jedynym tematem całej Biblii”. Por. H. Haag, *La parola di Dio si fa libro nella Sacra Scrittura*, w: J. Feiner – M. Löhrer (red.), *Mysterium salutis : nuovo corso di dogmatica come teologia della storia della salvezza / a cura di*. *Mysterium salutis I*, vol. II, Brescia 1973, 599.

3 I. KAJEDAN, *Giudaismo. Il La vita giudaica*, w: LATOURELLE R., FISICHELLA R., *Dizionario di teologia fondamentale*, Assisi 1990, 481.

Słowo Wcielone, Jezus Chrystus, ten fakt jeszcze bardziej uwypukla: „Ewangelia życia znajduje się w samym sercu orędzia Jezusa Chrystusa” (EV 1). „Podobnie jak Ojciec ma życie w sobie, tak również dał Synowi: mieć życie w sobie samym” (J 5, 26): Jezus Chrystus jest życiem (J 14, 6). W Nim bowiem jest życie od początku, Jego słowo stwarza i odnawia, Jego Pascha odradza. Przyszedł On i stał się życiem prawdziwie ludzkim. Nieustannie przychodzi jako Pasterz, „aby owce miały życie i miały je w obfitości” (J 10, 10). W Nim życie Boże stało się bliskie, słyszalne i dotykalne tak, jak pisał św. Jan: „To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy i głosimy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione” (1 J 1, 1-2). Kto wierzy w Chrystusa i idzie za Nim „ma życie wieczne” (J 3, 15.16.36; por. także: Mt 6, 25nn; 19 29; Łk 12, 15). Uczeń Chrystusa może więc powtórzyć za Apostołem: „Bóg dał nam życie wieczne, a to życie jest w Jego Synu. Ten, kto ma Syna, ma życie, a kto nie ma Syna Bożego, nie ma też i życia” (1 J 5, 11-12). Piotr, jeszcze przed zmartwychwstaniem Chrystusa, wyznał: „Panie, do kogóż pójdziemy, Ty masz słowa życia wiecznego” (J 6, 68). Przemieniony zaś paschalnym doświadczeniem zaświadczał wobec Żydów: „Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami” (Dz 3, 15). Później przekonywał wierzących: „Jesteście ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa” (1 P 1, 23). Dlatego „Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu, przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo nas zrodził do żywej nadziei, do dziedzictwa niezniszczalnego” (1P 1, 3).

Refleksja na temat miejsca Maryi w teologii życia jeszcze nie została podjęta w sposób systematyczny<sup>4</sup>. Jednakże teologia, a także tradycja i sztuka odślaniają wielkie bogactwo związku Maryi z tą najbardziej podstawową wartością, jaką jest życie. Związek ten jest nade wszystko chrysto-

---

4 S. DE FIORES, *Vita, w: Maria. Nuovissimo dizionario*, II, Bologna 2006, 1833.

## 5. Maryja, Matka nowego życia...

---

logiczny, dlatego znowu należy pamiętać, że „jeśli mariologia ma wracać do źródeł, winna wrócić do świętego misterium Wcielenia”<sup>5</sup>. Jeżeli Maryja w Bożym projekcie nowego życia ofiarowanego człowiekowi zajmuje tak ważne miejsce, to dokonuje się to absolutnie ze względu na Chrystusa.

Czy można jednak określić Maryję mianem *Matki nowego życia*?

W naturalnej sytuacji kobiety, która poczyzna i rodzi dziecko, wystarczy powiedzieć „matka”. Nie trzeba dodawać „nowe życie”, bo w sensie biologicznym niemowlę jest zawsze nowym życiem. Wyrażenie „nowe życie”, zawarte w temacie, sugeruje wyjście poza kategorie natury, czasu i przestrzeni.

Nowym życiem, które wydaje na świat Maryja jest Jezus Chrystus, Syn Boży. Oczywiście, jest to nowe życie także w sensie biologicznym, życie prawdziwie ludzkie, które – choć nie ma początku „w krwi i ciele” – przychodzi na świat przez poczęcie w łonie kobiety i zrodzenie. Lecz chodzi o coś więcej niż życie ludzkie, rodzi się bowiem Bóg-Człowiek. Jezus – nowe życie – rodzi się z nowej Matki, niepokalanej Dziewicy, daje początek nowemu objawieniu się Boga, oczekuje osobistej relacji i nowej wiary oraz wprowadza w nowy świat przymierza i łaski. Maryja doświadczyła tej nowości we własnej egzystencji.

Te tematy zasadniczo wyznaczają etapy i treść tego artykułu o nowym macierzyństwie Maryi. Obszar tych rozważań wyznacza dwojaki kontekst. Po pierwsze Maryja jako Matka Jezusa Chrystusa. Po drugie odniesienie do objawienia Maryi w La Salette, co skłania do szukania punktów stycznych, jakie to wydarzenie może mieć macierzyństwem Matki Najświętszej. Dal-  
sze zawężenie pola tej refleksji jest skutkiem podjęcia maryjnej myśli Jana Pawła II z pierwszej części encykliki *Redemptoris Mater* (1987): „Maryja w tajemnicy Chrystusa” (RM 7-24).

Relacja Maryi do Ludu Bożego będzie podjęta w drugiej części artykułu, tutaj zaś obecna jest ona o tyle, że ściśle wiąże się z macierzyństwem Chrystusowym w kontekście tajemnicy Wcielenia.

---

5 S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka Pana*, Niepokalanów 1998, 187.

## MATKA NOWEGO ŻYCIA WYBRANA PRZED WIEKAMI

W Starym Testamencie, związek Niewiasty z dziełem zbawienia był zapowiedziany proroczo już w Księdze Rodzaju (3, 15), głęboka zaś odnowa, którą w ciągu wieków Bóg obiecuje Izraelowi, pomimo jego niewierności, przyjmuje nazwę „nowego stworzenia”. Słaby i ciągle nieposłuszny Naród Wybrany nawróci się i będzie żył, to znaczy za sprawą Pana powróci do swej ziemi wewnątrznie odnowiony. Izrael znowu przyjmie imię Ludu Jahwe: „A zamiast ich nazywać: *Lud nie mój*, będą im mówić: *Dzieci żyjącego Boga*” (Oz 2, 1). To odwrócenie losów, które dokonało się za sprawą cierpiącego Sługi, Izajasz określa jako stworzenie „nowej ziemi i nowego nieba” (Iz 65, 17; 66, 22). Gdzie indziej ta transformacja życia nazywana jest „nowym i wiecznym przymierzem” (Jr 31, 31) albo darem „nowego serca” (Ez 11, 19; 36, 25n). Kiedy przyszła na świat Maryja, przybliżyła się pełnia czasu i chwila odnowy przymierza i serca, o których mogli mówić prorocy, bo sam Bóg pozwolił im wniknąć w swój plan. Bóg stworzył w Niej część nowej ziemi i nowego nieba. Stojąca u zbiegu Starego i Nowego Testamentu Służebnica Pana mówi: „błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia” (Łk 1, 48). Spełnia się znowu przepowiednia Izajasza: „mienić was będą sługami Boga naszego (...) błogosławionym szczepem Pana” (Iz 61, 7.9). Faktycznie, Maryja „zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go (LG 55).

Bo właśnie najpierw w „łaski pełnej” Maryi objawia się stwórcza i nowostwórcza moc Boga, który radykalnie odnawia życie człowieka w Chrystusie: Maryja jest „godnym preludium Chrystusa, który sam jest nade wszystko nowym stworzeniem”<sup>6</sup>. Zanim Duch Pana ogarnął całą ziemię, serce Dziewicy z Nazaretu nie było już kamienne, lecz z ciała: nowe serce, zdolne w sposób wolny i całkowity do posłuszeństwa Bogu. W Maryi działał Duch Święty zanim poczęła Zbawiciela. Ze względu na dar nowego

---

6 A. SERRA, *Immacolata. Il Fondamenti biblici*, w: DE FIORES S., MEO S. (red.), *Nuovo Dizionario di Mariologia*, Edizioni Paoline, Milano <sup>3</sup>1988, 693.

## 5. Maryja, Matka nowego życia...

serca i posłuszeństwo wiary, Matka Pana jest „pierwszą wierzącą nowego przymierza”, paralelizm zaś Ewa – Maryja nie oznacza jedynie zbawczych skutków posłuszeństwa Najświętszej Panny, ale podkreśla „w Maryi, od samego początku Jej istnienia, realizację nowego stworzenia”<sup>7</sup>. Matka nowego życia sama jest od początku nowa!

W Nowym Testamencie wszystko, co związane jest z dziełem zbawienia Chrystusa, określane jest mianem nowego. To dzieło, uniwersalne w swej nowości<sup>8</sup>, nie ma swego absolutnego początku w chwili zwiastowania Maryi czy poczęcia lub narodzenia Jezusa. Zakorzenia się ono w odwiecznym zamiarze Boga, aby wszystko odnowić w Chrystusie. Wybranie Chrystusa jako pierwotnego wszelkiego stworzenia dokonało się przed założeniem świata. Maryja została przygotowana na Matkę Zbawiciela także przed wiekami: Jej „tak”, wypowiedziane w czasie, zanurzone jest w zamiarze Przedwiecznego. „W tajemnicy Chrystusa jest Ona obecna już ‘przed założeniem świata’, jako Ta, którą Ojciec ‘wybrał’ na Rodzicielkę swego Syna we Wcieleniu – a wraz z Ojcem wybrał Ją Syn i odwiecznie zawierzył Duchowi świętości” (RM 8). Zatem, ponieważ Jej powołanie jest całkowicie związane z misterium Chrystusa, Jej macierzyństwo da się zrozumieć tylko w tej perspektywie: „w Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w umiłowanym” (Ef 1, 4-6).

Bóg wybrał zatem i przygotował Maryję, przed założeniem świata. Wiara w niepokalane poczęcie Matki Pana odnosi się do tego pierwotnego zamysłu Boga: „jednym i tym samym dekretem zostali przeznaczeni” (*Ineffabilis Deus*)<sup>9</sup>. Dlatego wierzący kontempluje Chrystusa i Maryję jako nierozłącznie zjednoczonych nie tylko od momentu wcielenia. Ich „nierozdzielność ma swoje źródło w najwyższej woli Ojca”<sup>10</sup>. Kiedy zaś Ma-

7 S. DE FIORES, *Spirito Santo*, w: *Maria. Nuovissimo dizionario*, II, 1500.

8 H. HAARBECK, H.-G. LINK, *Nuovo*, w: COENEN L., BEYREUTHER E., BIETENHARD H., (red.), *Dizionario dei concetti Biblici del Nuovo Testamento*, EDB, Bologna 1991, 1097.

9 Pius IX, 8 września 1854. Podaję za: S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka Pana*, 188.

10 J. LEKAN, *Nowe macierzyństwo Matki Odkupiciela*, *Salvatoris Mater* 3(2001), 133.

ryja wypowiada swoje 'fiat', jest to wyraz Jej całkowitej dobrowolności i zgody, jest to jednak najpierw łaska. „'Tak' Maryi jest całe łaską. Dogmat o niepokalanym poczęciu ma w rzeczywistości to specyficzne znaczenie, czyli ukazanie, że to wcale nie istota ludzka swoją mocą rozpoczęła proces odkupienia, lecz jej 'tak' jest całkowicie zawarte, od samego początku, w Bożej miłości, która już je otacza, zanim zostanie ono wypowiedziane”<sup>11</sup>.

Możemy być zatem pewni, że Boży Duch nie tylko towarzyszył życiu Maryi od chwili, kiedy Duch Święty zstąpił na Nią w momencie zwiastowania. Zanim zostało wypowiedziane 'fiat', archanioł Gabriel pozdrowił Maryję jako „łaski pełną”, gdyż od samego początku Bóg przygotował Ją i uczynił Jej życie nowym. Pośród ludzkiej małości i uniżenia, o którym zresztą mówi sama Dziewica z Nazaretu, pozostała Ona godna nowego i wielkiego imienia: „łaski pełna”. Trwała w wiernym zjednoczeniu jako Służebnica nie tylko względem Syna, ale także w odniesieniu do zamysłu Boga Trójjedynego (RM 13-14)<sup>12</sup>.

## **BEZ DOBROWOLNEJ ZGODY MARYI, BÓG NIE MOŻE STAĆ SIĘ CZŁOWIEKIEM: MACIERZYŃSTWO ROZUMNE, WOLNE I POSŁUSZNE**

By trwać w jedności z Bogiem, potrzeba stałej współpracy z Jego łaską. „'Wszystko jest łaską'. Ale łaska nie ujmuje wolności, wręcz przeciwnie – stwarza ją”<sup>13</sup>. Maryja całkowicie była poddana Bogu i mówiła Mu zawsze 'tak'; grzech nie ograniczał Jej wolności. Trwała Ona w wierności,

---

11 J. RATZINGER, *Et incarnatus est de Spiritu sancto ex Maria virgine*, Theotokos 3(1995), 297 (cytuję za polskim tłumaczeniem).

12 Por. W. SŁOMKA, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, w: M. CHMIELEWSKI, (red.), *Signum magnum – duchowość maryjna*, Lublin 2002, 129.

13 J. RATZINGER, *Et incarnatus est de Spiritu sancto ex Maria virgine*, 297.



## 5. Maryja, Matka nowego życia...

podejmując nieustannie – choć nie bez rozważania woli Bożej – to wszystko, czego Bóg od Niej oczekiwał<sup>14</sup>.

Warto jeszcze raz powrócić do soborowego tekstu, który mówi, że Maryja „zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go” (LG 55)<sup>15</sup>. To pierwsze miejsce obdarzone jest szczególną godnością: w dialogu ze Stwórcą, Najświętsza Dziewica z Nazaretu musi zająć aktywną postawę i dać Bogu brzemienną w skutki odpowiedź. Czy można tu mówić o reprezentowaniu ludzkości, jak chcieli to widzieć św. Tomasz i papież Leon XIII<sup>16</sup>? Z pewnością godność pierwszego miejsca wśród ubogich polega na wyjątkowym udziale Maryi w planie odrodzenia człowieka w Chrystusie. Zanim łożo Maryi uzdolnione będzie do zrodzenia Zbawiciela, najpierw Jej ‘tak’ zostało wypowiedziane przez pragnienie i oczekiwanie serca! Przyjęcie Słowa dokonuje się najpierw sercem, potem ciałem<sup>17</sup>. Św. Łukasz w swej opowieści o zwiastowaniu dostrzega istotne znaczenie tego ‘tak’ Maryi. Bóg oczekiwał tego ludzkiego ‘tak’. Dlatego Maryja staje się prawdziwym rozmówcą Boga, Jej decyzja ma z woli Bożej moc czynną i sprawczą. Misterium nie dopełnia się wbrew lub przy biernej postawie Maryi: Ona zadaje pytania i rozważa (Łk 1, 29). Oto prawdziwa modlitwa, która jest przygotowaniem miejsca dla woli Pana, którą archanioł Gabriel szeroko odsłania. Zajmuje postawę diametralnie różną od tej, którą przyjęli pierwsi rodzice wobec pytania węża w raju: tamci bezkrytycznie poddali się manipulacji, Maryja słucha rozumnie pełnego szacunku i wyczekuje odpowiedzi Słowa Boga, bo pragnie podjąć odpowiedzialną decyzję, którą chce potem zachować przez całe życie.

14 Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka Pana*, 189.

15 Warto przytoczyć tu rozważanie Jana Pawła II na temat wymiaru eklezjalnego owego tekstu soborowego. Por. RM 37: „Maryja jest głęboko przeniknięta duchem „ubogich Jahwe”, którzy w modlitwie Psalmów oczekiwali swego zbawienia od Boga, pokładając w Nim całą ufność (por. Ps 25 [24]; 31 [30]; 35 [34]; 55 [54]).”

16 Por. A. SERRA, *E c'era la Madre di Gesù... Saggi di esegesi biblico-mariana (1978-1988)*, Milano 1989, 78n; S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka Pana*, 190.

17 Por. LG 53. Jest to nawiązanie do św. Augustyna: Por. S.C. NAPIÓRKOWSKI, *Matka Pana*, 189.

Zatem Maryja wierzy, rozważa i chce, i właśnie dlatego wcielenie Słowa naprawdę dokonuje się także dzięki Niej: „Bóg nie mieszka w kamiennych domach, mieszka w tym ‘tak’ udzielonym ciałem i duszą”<sup>18</sup>. „Syna zaś – jak uczą Ojcowie – pierwaj poczęła duchem niż ciałem: właśnie przez wiarę!” (RM 13). Nie mogło stać się inaczej, bo działanie Boga nie opiera się na władzy zewnętrznej, lecz sięga duszy. Lecz tu właśnie znajdujemy nowość relacji Bóg – człowiek: posłuszeństwo wiary, zawierzenie życia i oddanie swego ciała na służbę Bogu ma miejsce najpierw w sercu. Nowe Przymierze zyskuje zatem w Maryi swoją zapowiedź. Macierzyństwo Maryi zapowiada Nowe Przymierze w Chrystusie, lecz staje się możliwe dzięki nowemu sercu, dzięki całkowitemu przyłgnięciu wolą i umysłem do woli Pana, nie zaś dzięki „ciału i krwi”. Właśnie takie macierzyństwo jest obdarzone błogosławieństwem, czyli obietnicą niezwykłej płodności, jaką daje usprawiedliwienie przez wiarę i łaska. Dobrze wypowiedziała to napełniona Duchem Świętym Elżbieta: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona (...) Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1, 45). Właśnie dlatego Matka Pana „zostaje umieszczona w centralnym miejscu wyznania wiary w Boga żywego, o »którym nie można myśleć bez Niej«”<sup>19</sup>. O Bogu żywym i obdarzającym życiem nie można myśleć bez Maryi!

Sobór Watykański II podjął ten temat w konstytucji dogmatycznej o Kościele, nawiązując do dawnego tytułu Maryi „matki żyjących”. Maryja „sama bowiem, jak powiada św. Ireneusz, ‘będąc posłuszną, stała się przyczyną zbawienia zarówno dla siebie, jak i dla całego rodzaju ludzkiego’. Toteż niemało Ojców starożytnych w swoim nauczaniu chętnie wraz z nim stwierdza: ‘Węzeł splątany przez nieposłuszeństwo Ewy rozwiązany został przez posłuszeństwo Maryi, co związała przez niewierność dziewica Ewa, to dziewica Maryja rozwiązała przez wiarę’, przeprowadziwszy zaś to porównanie z Ewą, nazywają Maryję ‘matką żyjących’ i niejednokrotnie stwierdzają: ‘śmierć przez Ewę, życie przez Maryję’ (LG 57). Do nauki soborowej i patrystycznej antytezy autorstwa św. Ireneusza z Lyonu, ojca ma-

---

18 J. RATZINGER, *Et incarnatus est de Spiritu sancto ex Maria virgine*, 296.

19 Tamże, 292.

## 5. Maryja, Matka nowego życia...

riologii, możemy dodać inne wypowiedzi, nie tylko patrystyczne<sup>20</sup>. Warto tu przytoczyć zwłaszcza jeden z najnowszych tekstów nauczania Kościoła, słowa Jana Pawła II, którego mariologia ukazuje, że tajemnica Maryi jest zanurzona w tajemnicy Chrystusa: „Tą, która przyjęła Życie w imieniu wszystkich i ku pożytkowi wszystkich, była Maryja, Dziewica-Matka. Jest Ona zatem bardzo ściśle i osobiście związana z Ewangelią życia. Przyzwolenie Maryi, wyrażone w momencie Zwiastowania i Jej macierzyństwo, znajdują się u samego źródła tajemnicy życia, które Chrystus przyniósł ludziom (por. J 10, 10). Poprzez Jej zgodę na przyjęcie Słowa, które stało się ciałem i opiekę nad Jego życiem, życie człowieka zostało uwolnione od wyroku ostatecznej i wiecznej śmierci. Dlatego Maryja ‘jest Matką wszystkich, którzy odradzają się do życia, tak jak Kościół, którego Ona jest wzorem. Jest Matką tego życia, z którego wszyscy żyją. Rodząc życie, niejako odrodziła tych, którzy tym życiem mieli żyć’”<sup>21</sup> (EV 102).

Posłuszna wiara Maryi, bardziej niż Jej ciało, stała się nie tylko łonem dla zrodzenia nowego życia i Wcielenia Syna Bożego, ale łonem odrodzenia człowieka. Łaska i Słowo Boga stają się jednym. Moc Słowa Bożego odnawia. Dokonuje się to, o czym mówi autor Listu do Hebrajczyków: „Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4, 12). We wnętrzu człowieka jest dobro obok słabości i skłonności do zła. Słowo Boże przenika człowieka w sposób niepojęty, odślania wartość wszystkiego, co znajduje się w sercu i przemienia człowieka zgodnie z Bożym zamiarem, w zależności od tego, jak on słucha i współdziała ze Słowem. Każdej przemianie serca towarzyszą decyzje i zmagania wewnętrzne. W odniesieniu do Maryi, przemiana nie była wolna od zmagania, bowiem i Jej życie nie było wol-

20 POR. IRENEUSZ Z LYONU, *Przeciw herezjom*, III,22,4, w: J.P. MIGNE, *Patrologiae Cursus Completus. Series Graeca*, 7, Parisiis 1857-1866, 958-960. Por. także: *La catechesi mariana di Giovanni Paolo II*, 18nn (Il volto della Madre del Redentore, 26 ottobre 1995); E. TONIOLO, *Padri della Chiesa*, NDM, w: DE FIORES S., MEO S. (red.), *Nuovo Dizionario di Mariologia*, Edizioni Paoline, Milano <sup>3</sup>1988, 1064. 1067; S. DE FIORES, *Vita*, 1833n.

21 GUERYK Z IGNY, *In Assumptione B. Mariae, Sermo I, 2*, w: J.P. MIGNE, *Patrologiae Cursus Completus. Series Latina*, 85, Parisiis 1844-1855, 188.

ne od nieraz dramatycznego poszukiwania woli Bożej. Ma to jednak inne znaczenie, niż u pozostałych ludzi, gdyż na mocy wybrania i powołania, była Ona wolna od grzechu pierworodnego. „Nadprzyrodzonej pomocy odpowiadają w Niej nieskażone uzdolnienia ludzkiej natury”<sup>22</sup>. Inaczej ma się sprawa z każdym innym człowiekiem. Ten sam List do Hebrajczyków zachęca pierwszych chrześcijan do „opierania się aż do przelewu krwi walcząc przeciw grzechowi” (Hbr 12, 4). Choć mowa jest o przelewaniu krwi, nie chodzi przecież o zewnętrzne prześladowania, ale o wewnętrzne zmagania z „dawnym” człowiekiem. Człowiek nowy to zatem owoc działania łaski i równocześnie walki wewnętrznej.

Maryja stała się ludzką stroną tajemnicy Wcielenia. „W ten sposób, od pierwszej chwili poczęcia, czyli zaistnienia na ziemi, należy Ona do Chrystusa” (RM 10). Jest ziemską pośredniczką Pośrednika z Nieba<sup>23</sup>. Bez Niej nie byłoby pełnego wkroczenia Boga w historię. Ponieważ Maryja oddała do dyspozycji całą swoją osobę, stała się mieszkaniem Boga w świecie, świątynią Boga żywego i arką Nowego Przymierza: „świat, na który przybywa Syn, ciało, które przyjmuje, nie są tylko jakimkolwiek miejscem i jakkolwiek rzeczą: ten świat, to ciało, są osobą ludzką, otwartym sercem (...). Ciało zostaje przygotowane dla Syna w momencie, gdy Maryja całkowicie oddaje się woli Ojca”<sup>24</sup>.

## **POCZĘŁA Z DUCHA ŚWIĘTEGO: MARYJA – „PEŁNA ŁASKI”, NA KTÓRĄ ZSTĄPIŁ DUCH ŚWIĘTY W „PEŁNI CZASU”**

W chwili zwiastowania, archanioł Gabriel nazywa Maryję „łaski pełną” (Łk 1, 28), czyli posiadającą łaskę w całej pełni, ze wszystkimi jej da-

22 Por. T. M. DĄBEK, *Maryja jako pełna łaski wezwaniem do nawrócenia serca*, *Salvatoris Mater* 3(2001), 59n.

23 G. SEGALLA, *La Madre degli inizi nel vangelo di Giovanni*, *Theotokos* 8(2000), 775.

24 J. RATZINGER, *Et incarnatus est de Spiritu sancto ex Maria virgine*, 293.

## 5. Maryja, Matka nowego życia...

---

rami. Zwraca się tak do Niej, bo »w duszy tej „Córy Syjonu” odsłonił się niejako cały „majestat łaski” – tej łaski, jaką „Ojciec (...) obdarzył nas w Umilowanym” (...) Następstwem tego przedwiecznego daru, tej łaski wybrania człowieka przez Boga, jest jakby zaczyn świętości, jakby źródło tryskające w duszy człowieka jako dar Boga samego, które poprzez łaskę ożywia i uświęca wybranych« (RM 8). Owa łaska jest pierwotnym źródłem wszystkiego, co spotkało Maryję w Jej życiu. Z łaski wynika najpierw usprawiedliwienie. Bóg uznał Maryję za sprawiedliwą nie ze względu na wierność Prawu, nie dla spełniania uczynków Starego Przymierza. Sprawiedliwość i świętość, Boże upodobanie i łaskawość, uprzedzają w czasie zbawcze dzieło Chrystusa, choć według miary przedwiecznych planów Boga są jego owocem.

Jan Paweł II stwierdza: »W całokształcie tego planu, który ogarnia wszystkich ludzi, szczególne miejsce zajmuje „niewiasta” jako Matka Tego, z którym Ojciec odwiecznie związał dzieło zbawienia. Jak uczy Sobór Watykański II, „zarysowuje się Ona (...) proroczo już w obietnicy danej pierwszym rodzicom, upadłym w grzech” – według Księgi Rodzaju (por. 3, 15). „Podobnie jest to ta Dziewica, która pocznie i zrodzi Syna, którego imię będzie Emmanuel (...)” – wedle słów Izajasza (por. 7, 14). W ten sposób Stary Testament przygotowuje ową „pełnię czasu”, kiedy Bóg ześle „Syna swego, zrodzonego z niewiasty, (...) abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo« (RM 7).

Dziewica z Nazaretu jest nowym stworzeniem od początku swego istnienia. Jednakże dopiero w chwili, gdy Duch Święty „osłonił Ją” (Łk 1, 35), poczyną się w Jej łonie nowe życie, Syn Boży. W pełni czasu dokonuje się życiodajne spotkanie pełnej łaski Dziewicy ze Słowem Pana. „Gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty” (Ga 4, 4).

Kiedy kobieta poczyną dziecko, staje się już wtedy matką. Jej życie musi się zmienić radykalnie, bo związek z dzieckiem jest na początku prawdziwą symbiozą. Zmiana obejmuje wprawdzie funkcje biologiczne i psychiczne jej organizmu, kierując energię witalną ku nowej istocie. Życie kobiety staje się inne, zmienia się jej zachowanie i postępowanie. Odtąd prowadzi swe życie w funkcji nowego życia.

W przypadku Maryi, poczęcie i zrodzenie ma nadzwyczajny, zupełnie nieznaną dotąd charakter. Nie ma mowy o narodzinach z męża. Matka Pana poczyrna bez udziału męża lecz w mocy Ducha: Jezus jest „zrodzony z niewiasty”<sup>25</sup>. Działa sam Bóg. Jezus Chrystus, nowy człowiek rodzi się dzięki nadzwyczajnej interwencji Boga. Zarówno Łukasz jak i Paweł przyznają pierwszeństwo łasce. „Cień Najwyższego” osłania niewiastę. Jest to wyraźny znak, że odnowa życia przekracza funkcje biologiczne, nie ogranicza się do organizmu Maryi. Musi sięgać głęboko w misterium życia. I tak dzieje się, bo odnowa sięga przedwiecznego planu. Dokonuje się to w czasie i przestrzeni: gdy zstępuje Duch Święty, ogarnia rzeczywistość ponad czasem. Jest to „szczyt wśród całego obdarowania łaską w dziejach człowieka i kosmosu” (RM 9). Może się to dokonać jedynie dzięki interwencji, która przekracza naturalne możliwości istot żyjących. Nadzwyczajność nie dotyczy jednak przede wszystkim niezwyklej formy zrodzenia, lecz o wiele bardziej samego Wcielenia. „Za sprawą Ducha Świętego, w wymiarze łaski, czyli uczestnictwa Bożej natury, ‘Maryja otrzymuje życie od Tego, któremu’ w porządku ziemskiego rodzenia ‘sama dała życie’ jako Matka. Liturgia nie waha się nazywać Ją ‘Rodzicielką swego Stworzyciela’ i pozdrawiać Ją słowami, które Dante Alighieri wkłada w usta św. Bernarda: ‘Córo Twego Syna’. A ponieważ to ‘nowe życie’ Maryja otrzymuje w takiej pełni, jaka odpowiada miłości Syna do Matki, a więc godności Bożego macierzyństwa, stąd przy zwiastowaniu anioł nazywa Ją ‘łaski pełną’” (RM 10).

„W tym właśnie było i jest prawdziwe novum chrześcijaństwa, które wydawało się bez sensu i nie do pomyślenia dla ducha greckiego (...) W rzeczywistości jest to sprzeczne ze wszystkimi znanymi nam formami kulturowymi (...) To, o czym tu mowa jest ‘nowe’, ponieważ pochodzi od Boga i tylko Bóg mógł tego dokonać (...) Chrystus, który został poczęty przez Dziewicę za sprawą Ducha Świętego, jest początkiem nowego człowieczeństwa, nowej formy istnienia. Stanie się chrześcijaninem jest czymś więcej niż zwróceniem się ku nowym ideom, nowemu etosowi, nowej wspólnotcie. Przeobrażenie, jakie tu zachodzi ma w sobie radykalizm

---

25 Zob. W. MISZTAŁ, *Matka nowego stworzenia*, *Salvatoris Mater* 4(2002), 234nn.

## 5. Maryja, Matka nowego życia...

---

prawdziwie powtórnych narodzin, nowego stworzenia. W ten sposób Dziewica-Matka ponownie znajduje się w centrum wydarzenia zbawczego. Całym swym istnieniem gwarantuje Ona tę nowość, którą zdziałał Bóg. Tylko dlatego, że jej historia jest prawdziwa i jest u samego początku, mają wartość słowa Pawła: „Jeżeli więc, ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem” (2 Kor 2, 17)<sup>26</sup>.

### **MATKA KTÓRA PORODZIŁA SYNA: NOWE ŻYCIE JEST PRAWDZIWIE LUDZKIE**

Jezus zawdzięcza Maryi swe życie ziemskie. Sobór podkreśla, że „Maryja wydała na świat Życie, które wszystko odnawia” (LG 56). Przez swoją wiarę i ‘tak’ wypowiedziane w całkowitej wolności, Maryja staje się Matką nowego życia. Właśnie dlatego na błogosławieństwo, jakie nieznaną kobietą wypowiedziała pod adresem Maryi, Jezus odpowiada: „Owszem, ale przecież *błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je*” (Łk 11, 28). „Jezus chce odwrócić uwagę od macierzyństwa, o ile oznacza ono tylko więź ciała, aby skierować ją w stronę tych tajemniczych więzi ducha, jakie powstają przez słuchanie słowa Bożego i zachowywanie go” (RM 20).

Zanim wejdziemy w tajemnicę ludzkiego zrodzenia Jezusa, pozostaniemy przy pewnej opozycji, którą wyczuwamy tu między doczesną, naturalną miarą życia, a posłuszeństwem Słowu. Czy Jezus deprecjonuje i lekceważy godność naturalnego macierzyństwa? Krótkie i lapidarne stwierdzenie Jezusa oznacza z pewnością, że liczy się to, jak widzi Bóg. W Jego oczach wielkość Maryi nie wiąże się najpierw z biologicznym wymiarem życia, ale polega na słuchaniu i zachowaniu Słowa. To znajduje swoje uzasadnienie także w doświadczeniu Ludu Wybranego. Tradycja Izraela widzi w życiu najpierw dar naturalny, dlatego w płodności i potomstwie dostrzega prawdziwe błogosławieństwo Boga, życie zaś uważa za najwyższe dobro

---

26 J. RATZINGER, *Et incarnatus est de Spiritu sancto ex Maria virgine*, 297. 299n.

i pierwsze przymierze, zawierane z każdą istotą ludzką. Pojawia się jednak pytanie: czy najwyższym dobrem jest przymierze życia czy życie przymierzem? Zachowanie przymierza jest większą wartością. Dlatego Izraelita modli się: „Łaska Twoja lepsza jest od życia” (Ps 63, 4). Zwłaszcza w czasach wojny i wygnania, wierzący Izraelita rozumie, że „jak sen” (Ps 73, 20) jest życie z dala od Boga<sup>27</sup>.

W tajemnicy Wcielenia również nie było na początku łatwe harmonijne ujęcie wymiaru ciała i ducha. Święty Paweł i synoptycy podkreślają wprawdzie ważność macierzyństwa fizycznego Maryi, „z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem” (Mt 1, 16), ale mocno uwypuklają względność więzów krwi. Wejścia do Królestwa Bożego dokonuje się jedynie przez wiarę. Harmonia zostaje osiągnięta, gdy zarówno wymiar cielesny, jak i duchowy umieszcza się w horyzoncie wierności przymierzu z Bogiem. Pozwoliła na to kontemplacja dzieła Jezusa, który wykazywał nieustanną troskę o konkretne potrzeby doczesne, ale równocześnie relatywizował ludzkie szukanie szczęścia i przywiązanie do życia: „kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa” (Łk 9, 24). Nie pomniejsza się wartości macierzyństwa biologicznego, bo jest integralną częścią Wcielenia.

Prawdziwe i pełne macierzyństwo Maryi obejmuje zarówno więź opartą na posłuszeństwie wiary, jak i na dyspozycji ciała. Kiedy Jezus wypowiada swoje „Owszem, ale przecież błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11, 28), chce przedstawić Maryję jako Tę, która odziedziczyła podwójne błogosławieństwo: za wiarę oraz za wydanie na świat Jezusa<sup>28</sup>. Jezus swoim „owszem” potwierdza spontaniczną pochwałę swej Matki. Na ustach jakiejś słuchającej Go kobiety znalazł publiczne potwierdzenie jedyne w swoim rodzaju szczęścia, jakie stało się udziałem Maryi. Kiedy rodzi się dziecko, jest źródłem niezwykłego szczęścia i radości, kiedy dziecko cierpi lub umiera – matka smuci się i cierpi bezgranicznie. Narodziny Jezusa niosły taki sam ładunek ludzki, przeniknięty jednak absolutną nowością. Wie o tej nowości tylko Maryja,

27 Por. A. SERRA, *E c'era la Madre di Gesù...*, 565; S. De FIORES, *Vita*, 1823.

28 Por. S. De FIORES, *Vita*, 1824.



## 5. Maryja, Matka nowego życia...

---

po części dostępują jej najbardziej zaufani: Józef, Elżbieta, pasterze, magowie... Boża „Rodzicielka w rozradowaniu okazuje pasterzom i magom Syna swego pierworodnego, który nie naruszył Jej dziewiczej czystości, lecz ją uświęcił” (LG 57). Choć ewangelista Łukasz relacjonuje krótko: „nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2, 6-7), możemy wyobrazić sobie przejęcie Służebnicy Pana, która trzyma w ramionach Syna Najwyższego.

Macierzyństwo jest darem Boga i niezwykłym zawierzeniem matki, tak jak dziecko jest darem Boga i trudem matki. W szczególny sposób dotyczy to jednak Maryi. Podczas gdy Józef jest ojcem według prawa, Maryja jest matką z ciała: dzięki niej Bóg naprawdę stał się jednym z nas. Ale Bóg jeden mógł sprawić, że dziewicze łono poczyna i rodzi. Co do Maryi powiemy, że Jej wiara jest równie twórcza, jak pokorna. Kiedy Elżbieta woła: „Błogosławiona, któraś uwierzyła” (Łk 1, 45), Maryja dodaje: „Błogosławić mnie będą wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny” (Łk 1, 48n).

Udział Maryi w tajemnicy rodzenia nowego i niepojętego życia nie pozostaje na poziomie Ducha. Pawłowe „zrodzony”, to dosłownie „stał się”. Identyczne z Janowym „Słowo stało się ciałem” (J 1, 14). Łącząc obydwa teksty powiemy więc, że Słowo stało się ciałem z niewiasty. Niemożliwe byłoby odrodzenie całego człowieka, gdyby Syn Boży nie stał się prawdziwym człowiekiem z ciała i krwi. „Jego bowiem człowieczeństwo zjednoczone z osobą Słowa było narzędziem naszego zbawienia” (SC 5). To rodzenie nie może pominąć ciała i świata, przeciwnie, właśnie tam musi się dokonać, aby zbawić całego człowieka i świat, w którym on żyje. „Matka, która poczyna Jezusa w swym łonie, która Go rodzi i jako Dziecię karmi po macierzyńsku piersią: Matka-Karmicielka, którą ma na myśli owa ‘kobieta z tłumu’. Poprzez to macierzyństwo, Jezus – Syn Najwyższego (por. Łk 1, 32) – jest prawdziwym ‘Synem człowieczym’. Jest ‘ciałem’, jak każdy człowiek: jest ‘Słowem, które stało się ciałem’ (por. J 1, 14). Jest to ciało i krew Maryi!” (RM 20).

A zatem Bóg chce, aby Maryja zrodziła Jego Syna cieleśnie, w określonych warunkach historycznych i w konkretnym miejscu w Betlejem, wystawia-

jąc Go na ubóstwo groty i pozwalając na hołd pasterzy. „Pierwsi są pasterze, którym zarezerwowano pełne i właściwe zwiastowanie tak jak Maryi, Józefowi i Zachariaszowi: zjawienie się anioła, zaproszenie, aby się nie bać, ogłoszenie niezwykłych narodzin, znak żłobka. Tymczasem właśnie pasterze uznawani byli przez oficjalny judaizm za nieczystych, stąd wyłączeni zostali z publicznego życia religijnego. Oni szukają i znajdują, tak jak wskazują liczne czasowniki dla wyrażenia ruchu, które pojawiają się w całym opowiadaniu: chodźmy... zobaczmy... zdarzyło się, udali się z pośpiechem... znaleźli... ujrzeni... opowiedzieli... powrócili. Konstelacja czasowników poszukiwania, objawienia, adoracji, które czynią pasterzy pierwszymi misjonarzami Chrystusa, Jego ewangelizatorami”<sup>29</sup>. Ciało Boga staje się dla człowieka niezwykłym słowem, które należy ogłosić! Taka struktura odnosi się do każdego wejścia i działania Boga w świecie. Bóg Jezusa Chrystusa to Bóg historii. Wkracza w dzieje ludzkie, aby je zbawić i napełnić sensem, a dokonuje się to nie tyle przez bezpośrednie i indywidualne spotkanie, lecz poprzez tworzenie ludu przymierza, głoszenia i celebracji.

Maryja ma niezwykle ważną rolę w przygotowaniu Nowego Przymierza Boga z ludzkością. Dokonuje się to jednak nie tylko poprzez sam akt Wcielenia Syna Bożego. Jej macierzyństwo obejmuje bowiem nie tylko poczęcie i zrodzenie Jezusa, ale także Jego wychowanie, przekaz wiary, kult i celebrację przymierza.

Gdy jednak przychodzi czas działalności publicznej, Chrystus uwalnia się z objęć matki, aby oddać się całkowicie swojej misji<sup>30</sup>. Czyż od własnej Matki nie nauczył się przedkładania woli Bożej nad jakiegokolwiek więzi ludzkie? Co więcej, H.U. Von Balthazar stwierdza, że Jezus uczył się od swej matki „mówić ‘tak’”. Nie jakiegokolwiek ‘tak’, ale tak, które zawsze niestrudzenie idzie naprzód. Wszystko, czego chcesz, Boże mój... ‘oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego’. Oto modlitwa prawdziwie katolicka, której Jezus nauczył się od swej ziemskiej Matki, od tej Mater Catholica, która przed Nim pojawiła się na świecie i którą Bóg natchnął, by pierwsza wypowiedziała te słowa nowego i wiecznego

29 G. RAVASI, *L'albero di Maria. Trentun "icone" bibliche mariane*, 202.

30 Por. F.M. BRAUN, *La Mère des fidèles. Essai de théologie johannique*, Tournai 1954, 57nn.

## 5. Maryja, Matka nowego życia...

przymierza”<sup>31</sup>. Nowego Przymierza, które spełnia się w ofiarowaniu i eucharystycznym dziękczynieniu za miłość Ojca Niebieskiego. Ale z pewnością także za miłość Matki i za serce i ciało, które stało się tak ważne dla odnowienia stworzenia.

Wymiar ciała prowadzi nas więc ku czemuś znacznie ważniejszemu. Całe dzieło zbawienia i odnowa świata dokonuje się przez „Słowo, które stało się ciałem”. Jeszcze lepiej to rozumiemy, gdy zestawimy z tym inny fragment Ewangelii św. Jana. Jezus mówi: „chlebem, który Ja dam, jest moje ciało za życie świata” (J 6, 51). „Ciało za życie świata” oznacza ofiarę krzyża i sakrament Eucharystii: chleb życia wiecznego, którym Bóg karmi na nowe życie. „W słowie „ciało” wyraża się już jednocześnie dar aż do ofiary, tajemnica krzyża i tajemnica wynikającego z niego sakramentu paschalnego. Słowo nie staje się ciałem tak po prostu, jakkolwiek, by uzyskać nowe warunki bytowania. We wcieleniu zawarta jest dynamika ofiary”<sup>32</sup>.

Taki jest cel i taka jest miara Wcielenia: odnawiająca ofiara miłości.

### PODSUMOWANIE ORAZ KILKA MYŚLI W ODNIESIENIU DO MARYI Z LA SALETTE

Zastosowanie pojęcia życia i przypisanie go do Maryi nie jest kopiowaniem tego, co uczynił dla nas Jezus Chrystus. W żaden sposób nie zastępuje również Jego dzieła odnowy życia. Jezus Chrystus jest życiem w sensie absolutnym i jedynym. Jest życiem pełnym i wiecznym i będąc Bogiem jest dawcą życia. Tylko On jest kluczem, otwierającym tajemnicę Maryi, a także Jej miejsce w planie odnowienia życia ludzkiego.

Maryja może jednak być nazwana z całą mocą „matką nowego życia”. Jest nią w sensie jednorazowym i jedynym oraz absolutnie pełnym,

31 H.U. VON BALTHASAR, *Haus des Gebetes*, w: W. SEIDEL, *Kirche aus lebendigen Steinen*, Mainz 1975, 25nn. (cyt. za J. LEKAN, *Nowe macierzyństwo Matki Odkupiciela*, 132). Por. także : S. De FIORES, *Vita*, 1826n.

32 J. RATZINGER, *Et incarnatus est de Spiritu sancto ex Maria virgine*, 297.

jeśli mówimy o Nowym Życiu, którym jest Jezus Chrystus. Jest nią w sensie duchowym, ponieważ współdziała w dziele odnowy życia w porządku łaski i Nowego Przymierza, w sposób wolny i odpowiedzialny, rozumny i świadomy. Może być naszą matką w sensie moralnym, jako najdoskonalszy przykład uległości woli Bożej i całkowitej świętości. Maryja doskonale przeżyła bowiem swoją drogę macierzyńskiego dojrzewania. Odkryła, że „wielkie rzeczy” dokonywały się w Jej życiu nie przez zachowanie Prawa i uczynki, ale dzięki łasce Najwyższego oraz poprzez Jej wiarę i pełną miłości odpowiedź!

Jezus jest również jedynym i żywym kluczem hermeneutycznym, który pozwala wnikać w projekt nowego życia, jaki proponuje nam Maryja w objawieniu dwojgu pastuszkom, jakie miało miejsce w La Salette we Francji. To objawienie (19 września 1846 r.) odsłania podwójną tajemnicę Maryi, której treścią jest zarówno nowe życie wieczne w Bogu, jak i nieustająca misja macierzyńska wobec ludzi zanurzonych w doczesności. Maryja jest cała ze światła i ukazuje na swoim sercu źródło tego światła – chwalebny krzyż z cierpiącym i zmartwychwstałym Chrystusem. Objawia się dzieciom jako matka, mówi do nich „moje dzieci”, a przy tym jest ubrana w fartuch, jak matka i służebnica. Troszczy się o zboże i ziemniaki, winogrona i orzechy, ale ukazuje także najwyższą wartość modlitwy, postu i Eucharystii, które są przecież chlebem wierzących. Wylewa łzy bólu i smutku, ale także pozostawia na miejscu objawienia źródło, które jest cudownym środkiem nawróceń i uzdrowień. Maryja w sposób zażyły i bezpośredni mówi o Jezusie kilkakrotnie „mój Syn”, ale nieustannie odnosi się do Jego zbawczego słowa i dzieła: streszcza Jego Ewangelię poprzez słowa orędzia, symbolikę i okoliczności objawienia, a także poprzez jego owoce<sup>33</sup>. Całe wydarzenie niesie w sobie przesłanie o charakterze chrystologicznym, szczególnie podkreślając jego odnawiający wymiar paschalny. Krótko mówiąc, dynamicznym i teologicznym ośrodkiem La Salette jest Chrystus i Jego zbawcze dzieło, którym Maryja jest całkowicie wypełniona i którego jest niezwykłym świadkiem. Tak, jak chwalebny krzyż z Chrystusem jest na piersi Maryi w La Salette, tak całe wydarzenie La Salette

---

33 A. SERRA, *Epilog*, w: A. AVITABILE – G.-M. ROGGIO, *La Salette. Znaczenie i aktualność*, Warszawa 1998, 183nn.

## 5. Maryja, Matka nowego życia...

---

i jego owoce poddają się dynamice zbawczej służby nowemu życiu. „Piękna Pani” z La Salette, jak Ją nazwali świadkowie Melania i Maksymie, jest cała ze światła, bo przenika Ją Duch światłości i niebieskiej chwały.

Maryja zaprasza najpierw do zbliżenia się do Niej, aby zapewne uczyć się Jej pokornej służby i posłuszeństwa Słowu. Chce nam przekazać zaproszenie do poddania się Bogu: „zblizcie się moje dzieci... jeżeli Mój lud nie zechce się poddać...”. Chce nas zaprosić do zmagania o wierność łasce i Słowu Boga poprzez post i modlitwę, pokutę i nawrócenia.

Matka Pana mówi kilkakrotnie o Jezusie ‘Mój Syn’. W tym wyrażeniu dostrzegamy potwierdzenie treści orędzia, w którym Maryja ukazuje Boga bliskiego naszemu życiu, Boga szukającego zamieszkania w zwyczajnych ‘tak’ człowieka, w wydarzeniach codzienności. Tak bowiem, jak krzyż Jezusa na Jej piesiach odsyła do Paschy, tak ‘mój Syn’ odsyła do Bożego Narodzenia, a zatem do Zwiastowania i Wcielenia. Wchodzimy w ten sposób w podwójną tajemnicę Wcielenia-Paschy, która objawia Boga podobnego nam w całym człowieczeństwie, Boga żywego pośród nas. A przecież bez Maryi, Bóg nie byłby Bogiem z nami, Emanuelem.

Poddanie się Bogu ma charakteryzować się wolnym i rozumnym wyborem, dlatego Maryja używa języka proroków i niejako spiera się ze swoim ludem, jak czynił to Bóg<sup>34</sup>. Poddanie się ma być przyłgnięciem serc do Pana i ma stać się codziennym dialogiem modlitwy oraz cotygodniowym, niedzielnym dziękczynieniem i ofiarowaniem eucharystycznym. Ma stawać się przekazem nowego życia właśnie poprzez zmaganie o posłuszeństwo i wierność Słowu, poprzez nawrócenie, które ma cudowną moc przemiany nawet nieprzychylny natury w środowisko życia: „jeżeli się nawrócą, kamienie i skały zamienią się w sterty zboża”.

Jeżeli lud Maryi pragnie przyjąć ofiarowaną odnowę, nie może przedłużać obojętności wobec przybitego do krzyża i obciążonego długiem naszej winy ramienia Jej Syna Jezusa Chrystusa i wobec Jej cierpienia. Nie może być obojętnym także wobec cierpienia niewinnych dzieci i ludzi głodujących. Nowe życie chrześcijanina nie może zapominać o celebracji niedzielnego dziękczynienia czy zamieniać je w zewnętrzny rytuał: „nic

---

34 Por. A. AVITABILE – G.-M. ROGGIO, *La Salette. Znaczenie i aktualność*, 37nn.

sobie z tego nie robicie (...) czy dobrze się modlicie? chodzą na mszę, aby sobie drwić z religii”.

Oto w jaki sposób Matka Jezusa, objawiona w La Salette, przenosi nas w historio-zbawczy horyzont odnowienia i ostatecznego spełnienia człowieka w Chrystusie. Kontemplując Maryję z La Salette, odkrywamy na nowo głębię własnego przymierza z Bogiem w Chrystusie. Rozumiemy, że miejscem przemiany człowieka nie jest geografia. Przemiana nie dokonuje się bowiem fizycznie, to znaczy w Nazarecie czy na Kalwarii, w La Salette czy w naszym środowisku życia. Miejscem przemiany jest serce i posłuszna wiara, która zawsze powtarza: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego”.

*Andrzej Zagórski MS*

**MARY, MOTHER OF THE NEW LIFE.  
SOME ASPECTS OF BIBLICAL SYNTHESIS  
OF THE MYSTERY OF INCARNATION  
INSPIRED BY REDEMPTORIS MATER 7-24**

**SOMMARIO**

L'icona biblica dell'Incarnazione fa da sfondo ispirativo alla presente riflessione teologica, spirituale e culturale sul tema »Maria Madre di vita nuova. Alcuni aspetti della sintesi biblica del mistero dell'Incarnazione, ispirati alla Redemptoris Mater 7-24«. È nell'progetto divino d'Incarnazione, perciò, che si legge il legame Maria – Vita ed è alla luce di questo misterioso binomio, che si tenta di meditare sulla novità di vita cristiana. Scelta “prima della creazione del mondo” e preparata dallo Spirito Santo ad essere Madre di Gesù – fonte e salvatore della vita, Maria diventa compimento delle profezie. In Colei che è “piena di grazia” già prima si realizza la novità dell'alleanza tra Dio e uomo e, in conseguenza, la novità assoluta della na-

## 5. Maryja, Matka nowego życia...

---

scita misteriosa del Figlio di Dio. Cuore di vita nuova – la nuova Alleanza consiste anzitutto nell’attesa di cuore e nella risposta obbediente e personale alla Parola di Dio. Nel secondo tempo, come frutto, vengono la disposizione del corpo e la collaborazione operativa. L’adesione perfetta alla volontà di Dio e il dono della carne, che Maria fa al Figlio Divino trovano il loro compimento e la loro perfezione nel sacrificio del Figlio di Dio. Ecco il senso e la misura dell’Incarnazione: l’amore che viene espresso dal sacrificio che rinnova la vita degli uomini. Così, il rinnovamento della vita non si compie in un luogo geografico o attraverso un’attività o scelta morale, ma attraverso la grazia di Dio, in un rapporto nuovo con il Signore attraverso la fede e l’obbedienza alla sua Parola. Un riferimento finale all’apparizione e al messaggio mariano di La Salette dimostra, come il rinnovamento in Gesù Cristo rimane missione continua della Vergine, Madre di vita nuova.

**Ks. dr Andrzej Zagórski MS** (ur. 1962 r.). Studia z teologii na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (1983-1989), licencjat i doktorat z teologii duchowości na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie (1993-1998: *Antropologia e dottrina dei sensi spirituali in Gregorio d’Elvira*). Rekollekjonista i autor publikacji z dziedziny teologii duchowości, życia zakonnego i mariologii. Obecnie pełni funkcję delegata do spraw formacji przy Przełożonym generalnym w Rzymie. Niektóre publikacje: *Duchowość La Salette – szansa i nadzieja*, Studia Saletyńskie 3(2003), 245-265; *Różaniec w wypowiedziach papieskich*, w: J. Misiurek, J.M. Popławski, K. Burski (red.), *Modlitwa różańcowa*, Homo orans 4: Lublin 2003, 55-89; *Pojednanie jako charyzmat Misjonarzy Matki Bożej z La Salette*, *Via consecrata* 2(2005) 22-25; *Nasza formacja u progu trzeciego tysiąclecia*, *La Salette info* 31(1999) 22-24.